

Nro.

244.

DZIENNIK*Patryotycznych Polityków w Lwowie.*

Dnia 25go Października 1796.

*Gazety.***NIEMCY.**

Z Strasburga dnia 25. Września. Przedkilku dniami staneli tu Pełnomocnicy Frankońscy powracający z Paryża, i niebawiąc wybrali się do swego Cyrkułu w dalszą podróż. Dnia ieszcze 6. Września Direktoryat w przedmiocie ich poselstwa następujący wydał Dekret:

„ 1. Podpisana zmowa o zawieszeni broni z Cyrkułem Frankońskim, aż do artykułu 12. zupełnie się potwierdza. 2. Ten artykuł w tey osnowie ma być uło-

żony: posiadłości w Frankonii Króla
 Pruskiego, Landgrafa *Hessen-Kassel* i
 Xiążąt w przyjaźni z Francją żyjących
 mają być wyięte od wszelkich kontry-
 bucji włożonych na Cyrkuł. 3. Wszel-
 kie nakazy kontrybucyjne, które Jene-
 rał *Jourdan* wydał do miast i terytoriów
Nürnbergga, *Bambergga*, *Würtzburgga* z
 całym Biskupstwem i do *Schweinfurtu*
 ogłaszają się za nieważne. 4. Summy już
 złożone potrąca się przy wypełnieniu
 umowy dnia 7. Sierpnia podpisanej. 5.
 Minister zewnętrzny ma zlecenie Dekret
 niniejszy niezwłocznie oznaymić Depu-
 towanym Cyrkułu Frankońskiego. 6.
 Tenże ma, iak nayrychley traktować o
 suplement kontrybucyjny, tak pieniężny
 iako i produktowy, który potym Kon-
 wencya Cyrkułu rozrzuci na wszystkie
 Stany nie żyjące z Francją w pokoju. 7.
 Rzplita wysła Aienta dyplomatycznego
 do Frankonii, który tam będzie czował
 na iey interesach. „

Z *Bergen* dnia 27. *Września*. Po-
 silki od armii północney od 16,000. ludzi
 wynoszące, złączyły się już z armią *Sambry*
 i *Mozy*. Diwizye Jenerałów *Poneet*
 i *Bernadotte* pomalzerowały ku *Hunds-*
ruc-

(1947)

rücken. Z tej strony *Reau* liczą znowu 30,000. Francuzów, którzy mają na powrót cisnąć się ku *Labnie*. Przednie ich strazy pomknięte już zostały ku *Sieg*. Główna kwatera stoi ieszcze w *Mühlheim*. Mówią, że Jenerał *Muy*, syn zmarłego Marszałka tego imienia, kommanderować będzie lewe skrzydło armii Francuskiej na miejscu poległego *Marceau*; Jenerał *Kleber* stanie na czele korpusu od *Hudsvücken*, a Jenerał *Lefebvre* z *Beurnonvillem* zostaną się przy *Sieg*.

Z *Lipawy* (w *Kurlandyi*) 12. *Września*. Hr. *Prowancyi*, mniemany *Ludwik 18.*, comoment spodziewany jest do naszego miasta. Płynie on morzem, i wylądować ma prosto na nasze brzegi. Zamek niegdyś *Xiążęcy* wyporządzaia mu spiesznie na rezydencye. Wczasie swego tu bawienia iak prywatny *Xiąże* uważany tylko będzie.

ANGLIA.

Z *Londynu* dnia 30. *Września*. *Kommissya*, która *Wtorka* zeszłego zagaiała *Sessyą* *Parlamentu* składała się z *Wielkie-*

go Kanclerza, Arcy-Biskupa *Kanterbury* i Hr. *Chatam*. W niższej izbie przystąpiono natychmiast do wyboru mówcy, i los ten z powszechnego głosu trafił znowu Pana *Addington*, który w dwóch poprzedzających Parlamentach ten urząd z chwałą sprawował. Talenta tego męża, rzekł Pan *Powys*, wcześniej dojrzałe, jego gruntowna znajomość Konstytucyi, równie iak i praw Parlamentu, jego pilność i nieskażony umysł w zyskim są znajome. Jenerał *Tarleton* dodał: ia znając należycie bezstronność Pana *Addingtona*, podchlebiam sobie, że niezaniebda bronić partyi opozycyney przeciw dumney i despotycznej partyi Ministrówskiej. Nazajutrz Mówca w gronie członków niższej izby stanął przy krakach Lordów, gdzie wybór jego imieniem Króla stwierdzony został. Nakoniec dopominał się o zabezpieczenie dawnych i zwyczajnych Praw niższej izby, iako to: o wolność od aresztu iey członków, o nieokryślony sposób wynurzania swych myśli, o przystęp łatwy w każdej okoliczności do Króla, o darowanie błędów i uraz w mowie popełnionych i t. d. To wszystko imieniem Królewskim przez Komu-

Kommissye zaręczone zostało. Wreszcie po wykonaney przyśiędze nowych członków Parlamentu, odłożono sessye do 5. Października.

Z naywiększą ciekawością czekaia tu wszyscy wypadków z kroku, iaki Rząd nasz uczynił dla wciągnięcia Francyi w negocyacye pokoiove. Wyrażna odpowiedź w tey mierze Direktoryatu Paryskiego, która temi dniami spodziewana tu iest przez Kuryera, będzie zapewne przedmiotem mowy Królewskiej przy zagaieniu Parlamentu. Direktoryat Francuski oświadczył się z gotowością przyjęcia Pełnomocnika Angielskiego, byleby ten urzędownie pod banderą pokoiową był zesłany do rozpoczęcia umów pokoiowych. Statek pocztowy, który przeszły ieszcze niedzieli od Ministerium wysłany był do *Boulogne*, na brzegi Francyi, powrócił już znowu do *Dover*. Municypalność Boulońska odebrawszy depesze, dała zaręczenie Kapitanowi, że niezawodnie odesłane będą do Paryża, i odpowiedz na nie odwiezie statek pocztowy do *Daver*. Ta odpowiedź ma teraz służyć za prawidło do dalszych okoliczności. Wielu sądzi, że chociaż Pełnomocnik An-

Angielski rzeczywiście pojedzie do Paryża, z tym wszystkim o pokoju ani myśleć nał ży.

Srebro tak rzadkie teraz jest w Londynie, że bogatsi wolą opłacać procent swym robotnikom, aniżeli ogalać się z tego rodzaju pieniędzy. Rząd będzie musiał rychło zaprzętnąć Mennicę wybitnie Schillingów, gdyż niedostatek tych wiele sprawia zamieszania. Srebro bite za panowania tego Króla tak jest rzadkie, że chyba w gabinetach osobliwości widzieć je można.

Lord *Macartney* mianowany został na rok jeden Rządcą Przylądku *Dobrey nadziei*; ale póty nie puści się na morze, póki mu wypaki negocyacyi pokojowych w Paryżu wiadome nie będą.

Ponieważ *Karaiby* na wyspie *St. Vincent*, zakosztowawszy wolności Francuskiej, grożą zawsze niebezpieczeństwem panującym tam Anglikom, z tych powodów Rządca *Martyniki* umyślił zupełnie ich z tamtąd wywieść.

W portach Francuskich, jak się okazuje ze wszystkich doniesień, dzieją się wszelkie przygotowania do wylądowania na brzegi Anglii. Pisma publiczne wątpliwy obiecują skutek tej wyprawie;

jednak przy odwadze i nieokryślonym
 przemyśle Republikanów, przypuszcza-
 ją podobieństwo. Kładą oni w stosunek
 z jednej strony położenie brzegów nie-
 przyjacielskich, ich nieodzowne sposoby,
 któremi umieją zręcznie podrywać mięswo
 swego wojska do przelamania niezwycię-
 żonych na pozór zawad, i z mieszana
 raptownego swych przeciwników, z dru-
 giej zaś strony śródki, iakie Angliama
 w rękach do udaremnienia podobnych za-
 machów. Wiadomo każdemu, mówią
 oni, że Francya od uścia *Skaldy* aż do
Oeuffand, prócz *Cberbourg*, nie ma tak
 zręcznego portu, z któregooby znaczną
 flotę zarazem mogła spuścić na morze.
 Prawda, że na płytkich batakach możnaby
 przebrać się kanałem skądkolwiek do
 brzegów Anglii, lecz na to potrzeba
 wielkiej odwagi, a chociaż Rząd Fran-
 cuski każe tam budować wiele takich
 statków, jednak zdaje się, że to tylko
 czyni dla postrazenia Anglii. Gdyby
 jednak Rząd Francuski, przyzwyczajony
 do wypraw nadzwyczajnych swego wo-
 jska, chciał koniecznie upierać się przy
 swym przedsięwzięciu, tedy te nayła-
 swieyby się uskutecznić dało z *Texel* i
Skal-

(1952)

Skaldy. Ale Anglia ma dosyć sposobów, któremi przy swych brzegach potrafiła by zniweczyć niebezpieczny ten zamach. A gdyby w reszcie i udało się Francuzom wylądować na brzegi Wielkiej Brytanii, tedy bez należytych zapasów żywności i po trudach morskich, rychłoby zwyciężeni bydź mogli, osobliwie gdyby nie znaleźli w Anglii swych partyzantów.

UWIADOMIENIE.

Temi dniami pewna osoba zgubiła pierścień Talizmanowy z 3. kamieniami, których śródkowy był *Cristal de Rose*; ktoby go znalazł za zgłoszeniem się do Kantoru Dziennika, sowitą nagrodę odbierze.
